MATERIAŁY I DOKUMENTY
RUCHU MAS PRACUJĄCYCH POLSKI

ZESZYT 1. KWIECIEŃ 1943.

I. PROGRAM POLSKI LUDOWEJ

Władysław Malinowski.
OD PROGRAMU PARYSKIEGO DO PROGRAMU POLSKI LUDOWEJ

x x
x

Demokracje anglosaskie stworzyły już to wielkie akty ustawodawcze /amerykański "Bill of Rights"/, już to wielką tradycję prawną swych swobód demokratycznych /niepisana konstytucja angielska/. Gwarancją tych urządzeń prawnych jest długotrwała tradycja. Są one głęboko wyryte w sercach, sumieniach i umysłach obywateli tych krajów. Polska w ostatnich stukilkudziesięciu latach z wyjątkiem ostatniego dwudziestolecia pozbawiona była niepodległości państwowej. W kraju uciskanym przez trzech zaborców nie mogło wytworzyć się poczucie prawne, gwarantujące swobody demokratyczne, gdyż Polacy nie określali sami warunków swego bytu politycznego.

Polska istniała przez przeszło sto lat jedynie jako marzenie i dążenie Polaków. Wyobrażenia o życiu lepszym i pełniejszym, o demokracji i sprawiedliwości społecznej mogły być tylko formułowane w programach i manifestach. Czym konstytucja angielska dla Anglików, czym "Bill of Right dla Amerykanów, tym dla Polaków są idee, które wędrują poprzez programy i manifesty demokratycznych i postępowych ruchów społecznych. Dlatego też nie z tradycji instytucyj i urządzeń państwowych czerpie demokracja polska swe siły żywotne. Swą tradycję głęboko zakorzenioną w społeczeństwie czerpie z programów, na których wychowywały się całe pokolenia. Program paryski P.P.S. był wielką kodyfikacją tych idei, które stały się kamieniem węgielnym obozu demokracji polskiej.

Był on spadkobiercą wolnościowej tradycji złotego wieku - humanistów XVI-go stulecia; był on spadkobiercą literatury Sejmu Czteroletniego i Konstytucji Trzeciego Maja; był on kontynuacją manifestu Połanieckiego, Manifestu Towarzystwa Demokratycznego, Manifestu "Ludu Polskiego", zrodzonego na ziemi brytyjskiej, manifestów powstańczych, literatury Wielkiej Emigracji, a zwłaszcza mickiewiczowskiej "Trybuny Ludów".

Długa, ciężka i pełna ofiar jest droga socjalizmu polskiego od Programu Paryskiego /1892/ poprzez Manifest Pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie /listopad 1918/, Program Radomski /Styczeń-luty 1937/ do Manifestu Wolności /listopad 1939/ i Programu Polski Ludowej /1942/. Istota Programu pozostała ta sama. Wypracowane zostały i rozwinięte jedynie liczne zagadnienia postawione już wówczas.

W ciągu lat pięćdziesięciu mimo wielu doświadczeń, przeobrażeń i walk ideowych, Program Paryski stał się wyznaniem wiary i dążeniem szerokich mas ludowych. Możemy obecnie stwierdzić, że Program ten, dziś Program Polski Ludowej, jest żywą konstytucją obozu demokracji polskiej, tym, czym jest konstytucja angielska w Anglii, czym "Bill of Rights" w Stanach Zjednoczonych.

x x
x

Przed wielu laty redaktor "Robotnika" i historyk polskiego socjalizmu, Feliks Perl, porównując Program Paryski P.P.S. z Manifestem Towarzystwa Demokratycznego i Manifestem "Ludu Polskiego", pisał:

"Socjalizm polski uświadomił sobie, czym jest, czym być musi: ideą klasy pracującej w narodzie ujarzmionym, walką proletariatu o wyzwolenie siebie i wyzwolenie ojczyzny... Ozwał się głos polskiego ludu pracującego, który poczuł w sobie dość siły, aby z własnej sprawy uczynić sprawę wyzwolenia narodu".

W roku 1942 tow.Jan Kwapiński w przedmowie do Programu Polski Ludowej napisał:

"Nie jest to manifest,skierowany do Ludu dla przekonania i porwania. Jest to program żywych ruchów masowych, które przetrwały rodzimą reakcję i potrafiły podjąć walkę w warunkach najbardziej straszliwej okupacji... Program ten jest wyrazem polskiej opinii publicznej...Jest on wyrazem woli polskich chłopów, robotników i pracowników umysłowych, a więc przygniatającej większości narodu".

Oto jest droga, jaką odbyła idea polskiego socjalizmu. Jeśli dziś można pisać te słowa, to dlatego tylko, że kiedyś przed 50 laty grupa wygnańców i emisariuszy kraju na poddaszu emigracyjnej kwatery w Paryżu dyskutowała, układała i twórczo kodyfikowała polską tradycję wolnościową, łącząc ją z najdumniejszą ideą ludzkości - Socjalizmem, wykuwając w ten sposób wytyczne programowe polskiego ruchu socjalistycznego.

x x
x

Dziwne, niekiedy zawiłe, są wędrówki idei. Jedne idee powstają i giną. Inne zmieniają się, rozwijają i w zmienionej szacie znów pojawiają się. Jeszcze inne raz pojawiwszy się, rosną, potężnieją, aby stać się własnością ogółu. Dziwne są drogi idei...

Idee prawdziwie wielkie prędzej czy później znajdują drogę do umysłów i serc ludzkich. Wówczas nie giną, lecz rosną, rozwijają się, potężnieją,. jest to ostatecznym sprawdzianem wielkości idei.

Od Programu Paryskiego do Programu Polski Ludowej - oto droga idei polskiego socjalizmu poprzez 50 lat pracy, walki i doświadczeń Polskiej Partii Socjalistycznej. Oto wędrówka samotnej idei do serc, umysłów i sumień ludu polskiego, sprawdzian siły i wielkości idei polskiego socjalizmu.

"Robotnik Polski" Nr.22-23
z 15.XI-1.XII.1942

PROGRAM POLSKI LUDOWEJ W RADZIE NARODOWEJ.

Reprezentacje P.P.S. i Str.Ludowego w Radzie Narodowej złożyły dnia 18 b.m. na posiedzeniu Rady Narodowej Program Polski Ludowej jako wniosek do uchwalenia.

Wniosek podpisało 12 członków Rady na 30.

Podajemy jego uzasadnienie:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że o przyszłym ustroju Polski zadecydują ostatecznie wszyscy obywatele państwa polskiego, że dopiero po zrzuceniu potwornej okupacji Polska uzyska pełnię swego głosu.

Nie znaczy to jednak, aby Polska dlatego, że jest okupowana, była teraz pozbawiona głosu w sprawach urządzenia się wewnętrznego i w sprawie swego stosunku do wszystkich wolnych narodów. Tym więcej,że nie jest nieznanym głos okupowanej Polski.

Polska trwa niewzruszenie w wojnie z imperializmem niemieckim w wojnie z "Nowym Ładem", jaki chcą narzucić światu państwa "osi". Polska złączyła nierozerwalnie swą przyszłość z wolnymi narodami, a postawa narodu polskiego nie jest koniunkturalna.

Zawsze wolność i niepodległość Polski była związana ze sztandarami wolności i demokracji.

Wraz z wolnymi narodami Polska chce wygrać nietylko wojnę, ale także i pokój. Pokój nietylko w stosunku do barbarzyńskich Niemców, ale też pokój w rodzeniu Zjednoczonych Wolnych Narodów. Kraje okupowane walczące wraz z całym światem o wolność przeżywają w tej wojnie tak

głęboki wstrząs, że wszędzie żywo pracuje myśl ludzka nad usunięciem wszystkich przyczyn obecnego straszliwego konfliktu, co jest równoznaczne z głęboko sięgającą przebudową ustroju społecznego i gospodarczego. Nad tą przebudową pracują umysły wszystkich narodó . Nie brakuje, bo nie może brakować w tej pracy twórczej i narodu polskiego.

Legitymacją do wniesienia tych zasad ustrojowych na warsztat ustawodawczej pracy Rady Narodowej jest fakt, że opracowane zostały one w Kraju, pod okupacją. Okoliczność ta świadczy, że Polacy, stojący twarzą w twarz z faszyzmem, spotykający się na każdym kroku z dobrodziejstwami "nowego ładu", chcą mieć Polskę demokratyczną w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Tam w kraju Polacy najlepiej i najgłębiej zrozumieli, co znaczy stracić wolność, i najlepiej wiedzą, jakimi środkami i jakimi drogami trzeba i można przed jej utratą się zabezpieczyć.

Jesteśmy w całości wszyscy, całą duszą i całym sercem solidarni z ideałami, które przyświecają rodakom w Kraju. Jesteśmy też głęboko przekonani, że ten projekt ustroju Polski odpowiada woli i pragnieniu całego Kraju i wszystkich Polaków, rozrzuconych dziś po całej niemal kuli ziemskiej. Przedkładamy go Radzie Narodowej z całym poczuciem odpowiedzialności, że przedstawia on wolę całej Polski Walczącej.

"Robotnik Polski" Nr.24,Rok IV
1 stycznia 1943 r.

OPINIA BRYTYJSKA O PROGRAMIE POLSKI LUDOWEJ.

Wydawnictwo "Liberty Publications" ogłosiło już sporą ilość broszur o zagadnieniach Polski i Europy wschodniej, dodało do swej serii angielski przekład znanego naszym czytelnikom Programu Polski Ludowej. Angielski przekład programu zaopatrzył w przedmowę Arthur Greenwood, przewodniczący frakcji parlamentarnej Partii Pracy w Izbie Gmin.

"50 lat temu - pisze tow.Greenwood - kiedy utworzono P.P.S., Polska była nieszczęśliwą podzieloną na trzy części ofiarą trzech reakcyjnych mocarstw. Dziś po 20 latach uzyskanej niepodległości Polska jest na nowo okupowana, leży w mękach pod żelaznym butem Hitlera. Ale mimo, że ciało Polski krwawi od tysiąca ran, duch jej ludu jest niezłomny i nieustraszony jak zawsze. Nie widać niesławnego poddania się najeźdźcy niemieckiemu, nie widać gotowości do szukania łaski małej czy wielkiej; nie ma moralnego załamania się w obliczu teroru i okrutnej tyranii. Opór narodu polskiego jest silny i celowy. Żaden teror ani najgorsze kary nie mogą zdławić ich wiary w przyszłość; wiedzą, że wolna Polska powstanie na nowo.

Jaka będzie ta wolna Polska? Lud polski chce być wolny od zewnętrznych gróźb i napaści. Ale lud polski chce być wolny również od wewnętrznej reakcji i niesprawiedliwości. Chce Polski, w której masy będą miały nieskrępowane możliwości zdobywania wyższego poziomu życia, pracy i bezpieczeństwa społecznego.

Program ten mówi, jaką jest Polska nadziei i dążeń zjednoczonych sił demokratycznych Polski: robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Nakreślili ten program w Polsce przedstawiciele demokratycznych organizacyj robotników i chłopów, których członkowie przeżywają tortury z rąk najeźdźcy, ale trwają w walce przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, na swej własnej ziemi. Ten plan demokratycznego społecznego ładu w nowej Polsce korzysta z poparcia i aprobaty demokratycznych przywódców, którzy stają na czele walki o Polskę w obozie Zjednoczonych Narodów. Panuje jedność przekonań, że nowa Polska, która ma powstać po wojnie musi być godnym odpowiednikiem dumnego i dzielnego ludu, który walczył i cierpiał i krwawi się w wojnie przeciwko Hitlerowi, - Polski, w której masy ludowe dzisiejszego ponurego dnia i pokolenia jutrzejszych pokojowych czasów będą żyły wolne od wojny i wolne od niedostatku.

Są to nadzieje i cele bojowników o wolność wszędzie, na całym świecie. O to właśnie walczy i brytyjski świat pracy. Staliśmy w jednym szeregu, jako towarzysze w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Musimy stać w

jednym szeregu po wojnie, jako towarzysze pracy dążąc we wspólnym wysiłku do zdobycia wielkiego twórczego celu, który nam jest wspólny: wyższego ładu gospodarczego i społecznego w świecie wolnym od wojny".

Broszura ta opatrzona jest również w słowo wstępne Jana Kwapińskiego, przewodniczącego Komitetu Zagranicznego P.P.S.

Tow.Kwapiński podkreślając konieczność zjednoczenia sił robotniczych i ludowych w Polsce, powiada:

"Twórcy tego programu na podstawie swych doświadczeń, uważają za rzecz najważniejszą utworzenie rządów ludowych, niezwłocznie po odbudowaniu niepodległości Polski. Nie zapominają doświadczeń rozwoju politycznych wypadków w Polsce, szczególnie w ostatnich latach przedwojennych. Jest ich niezłomnym postanowieniem, aby błędy przeszłości nie zostały powtórzone.

Ten Program nowej Polski jest godzien najlepszych tradycyj nieustannych walk Polski o wolność. Nie jest to ani manifestacja, ani apel. Jest to wyraz woli wielkiego masowego ruchu, który wytrwał przeciwko reakcji w kraju własnym, i który przetrwa niewypowiedziane okropności okupacji. Jest to wyraz dążeń i celów większości ludu. Jest to dokument, który posłużyć może za potężną broń w tej wojnie ideologicznej. Będzie jedną z części mechanizmu dla ustalenia trwałego pokoju".

Program Polski Ludowej wywołał żywe zainteresowanie brytyjskiej opinii publicznej. Po ukazaniu się broszury ukazały się sprawozdania w wielu dziennikach angielskich. Hannen Swaffer poświęcił mu większy artykuł w"Daily Herald". Pełny tekst Programu zamieścił miesięcznik "Left News".

B.B.C. w kilkunastu językach podało do wiadomości główne tezy programu. Przypominamy, że pełny tekst programu drukowaliśmy w "Robotniku" z dn. 1 sierpnia 1942 roku.

O Programie znajdujemy również większą notatkę w "Labour Press Service", biuletynie prasowym Partii Pracy, do którego Nr.1166 dołączono broszurę z programem i rozesłano ją w wielu tysiącach egzemplarzy do odbiorców tego biuletynu.

"Siła,wytrwałość i skuteczność walki polskiego podziemnego ruchu z niemieckim najeźdźcą znane są nam od dłuższego czasu i są przez nas podziwiane - czytamy w Labour Press Service. Nie wiedzieliśmy jednak, że nie bacząc na rządy teroru, pod którymi robotnik polski walczy o istnienie, polskie masy pracujące wsi i miast jednocześnie z oporem przeciwko Niemcom zastanawiały się nad przyszłością Polski i kreśliły plany tej Polski, która powstanie po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych.

<u>Program Polski Ludowej i plan jego wykonania powinny być czytane przez wszystkich członków brytyjskiej Partii Pracy".</u>

"Robotnik Polski" Nr.24-Rok IV
1 stycznia 1943 r.

ATAK NA PROGRAM POLSKI LUDOWEJ.

Program Polski Ludowej napisany i ogłoszony w Kraju przez kierownictwo ruchu mas pracujących ukazał się w druku w Londynie w sierpniu ub.roku. Pełny tekst ogłosiliśmy w "Robotniku". Program wywołał w opinii wielkie zainteresowanie, ale prasa polska w Wielkiej Brytanii ten wyjątkowej wagi dokument pominęła kompletnym milczeniem. Nikt jednak nie śmiał przeciwko Programowi wystąpić.

W listopadzie dwunastu członków Rady Narodowej, socjalistów, ludowców i demokratów, złożyło wniosek, zawierający tezy ustrojowe przyszłej Polski, oparte na Programie. Nie ujrzał dotychczas światła dziennego w Radzie. W grudniu ukazał się drukiem tekst angielski Programu z entuzjastyczną przedmową Arthura Greenwooda, przewodniczącego Frakcji Parlamentarnej Partii Pracy oraz ze słowem wstępnym tow.min.Jana Kwapińskiego, przewodniczącego Komitetu Zagranicznego P.P.S. W prasie brytyjskiej ukazało się wiele wzmianek bardzo życzliwych i sporo przedruków ważniejszych tez Programu. Pismo "Left News ogłosiło pełny tekst Programu. Ale dopiero w lutym. w poź

roku prawie po ogłoszeniu Programu zaczęto się nim nagle interesować z kilku naraz stron. Jednocześnie zdradzać zaczęły zaniepokojenie Programem różne grupy prawicowe, te, które mają swych przedstawicieli w rządzie i takie, które stoją w opozycji. Nagle zaczęły napływać krytyczne raporty do niektórych urzędów, gdzie raporty te bardzo mile były widziane. Zaczęto w sprawie Programu pisać listy prywatne i okólne, niektórzy członkowie gabinetu pod akompaniament ataków prasowych półgębkiem w pismach pewnych stronnictw porządkowych i pełną gębą w opozycyjnej prasie reakcyjnej.

Nie znamy kulisów tego ataku na Program, ale idzie on na bardzo szerokim froncie, obejmującym odcinki, obsadzone przez rzekomo wrogie sobie wzajemnie siły, połączone wspólną niechęcią do głęboko sięgających zmian społecznych, gospodarczych i politycznych, nakreślonych w Programie.

Powołano do pomocy wsteczników nawet z poza Oceanu, zmobilizowano dawno już zapomniane straszaki, puszczono w ruch wielką machinę kłamstw i fałszów: Program jest niechrześcijański, City nie będzie chciała z Polską interesów robić, przygotowuje się wojnę domową w Kraju, Kwapiński chce na Programie jako dyktator wrócić do Polski... I to mówili i mówią ludzie skądinąd poważni, zajmujący całkiem wybitne stanowiska.

A wszystko dlatego, że w chwili przełomowej rozległ się potężny głos wielkiego ruchu społecznego, który na barach swoich dźwiga wielką część ciężaru walki z okupantem niemieckim; że robotnicy, chłopi, wszyscy inni ludzie pracy Polski Walczącej światu całemu powiedzieli, o jaką Polskę walczą i jaką Ją chcą i będą mieć - silną, sprawiedliwą, ludową; że nie poprzestali na frazesach demokratycznych, na deklaracjach odświętnych, lecz powiedzieli dokładnie, jak Polskę będą urządzać, jak nią rządzić, jaki ład społeczny i gospodarczy zaprowadzać.

Zakrzyczeć, zapluć, błotem kłamstw i fałszów oblepić chcą Program wrogowie Nowego Ładu w Polsce. I to w chwili, kiedy czynione są próby rozsadzenia społeczeństwa komunistyczną robotą w tych szczególnie połaciach Kraju, do których rości sobie pretensję sąsiad wschodni. Reakcja, próby powrotu do dawnych przedwojennych stosunków społecznych, udawanie demokratyzmu - to woda na młyn tej roboty. Do nowej Polski, silnej, zdrowej, dobrze zagospodarowanej, prowadzi jedynie Program Polski Ludowej. Jest i będzie ten Program naszym drogowskazem tu na obczyźnie i tam w Kraju.

"Robotnik Polski" Nr.5-Rok IV
1 marzec 1943 r.

"ZMOTORYZOWANA" EMIGRACJA POD GAZEM.

W szeregach tak licznej, tej "zmotoryzowanej" emigracji nastąpiło nagłe ożywienie. We wszystkich jej ośrodkach, tu w Wielkiej Brytanii, na Bliskim Wschodzie, w Ameryce - wszędzie ruch w tym zbankrutowanym interesie. Aczkolwiek nie taiła nigdy swego niezadowolenia z obecnego swego położenia i z tego, że katastrofą wojenną wyrzucona została z siodła, że okres trzech i pół lat widać wyzyskała na oprzytomnienie, aby nabrać radosnej twórczości ducha i zorganizować rozproszone siły.

Trzymając się zdala od wszelkiego wysiłku wojennego pracowała coraz wytrwalej nad rozbudową podkopów pod działalność rządu polskiego swymi rozstawionymi wszędzie mackami starała się wprowadzić rozprzężenie. Teraz widać uznała, że przyszedł jej czas.

W kraju pozostał naród, który nieugięcie i niezmordowanie prowadzi walkę o swą wolność: na emigracji za część społeczeństwa polskiego, która po pokonaniu wielkich trudności dostała się do szeregów armii polskiej na emigracji, prowadzi tu równolegle z Krajem nieubłaganą walkę o wolność. Tylko "zmotoryzowana" emigracja czyha na sposobność odegrania się i dorwania do władzy.

Asumpt do oceny, że już czas na nich przyszedł, dał fakt sukcesów sowieckich na wschodzie Europy i wyraźne określenie politycznych celów wojny rządu sowieckiego, polegających na uznaniu wcielenia ziem sąsiadujących z Rosją a okupowanych przez nią w latach 1939-1940. Uzupełniła to stanowisko rządu sowieckiego jego próba uznania Polaków, deportowanych na początku wojny do Rosji za obywateli sowieckich wbrew ich woli.

Na użytek wewnętrzny ci reakcyjni motorzyści z Zaleszczyk biorą wybitny udział w kampanii przeciwko Programowi Polski Ludowej. Przecież ten Program

zapowiada, że wielkie obszary ziemskie będą wywłaszczone, a ziemie oddane chłopom, jej prawowitym właścicielom. W tym wywłaszczeniu "zmotoryzowana" arystokracja pomajowa widzi dla siebie niebezpieczeństwo bezpośrednie.

I tak się złożyło, że walka z rządem na tle stosunków polsko-rosyjskich zbiegła się z atakiem na Program Ludowy i ministra tow. Kwapińskiego, prezesa Komitetu Zagranicznego P.P.S., bo on to właśnie ten Program walczącego Kraju poprzedził przedmową.

Wyrwał się w tym krzyku na czoło osławiony "rycerz z Myślenic" Doboszyński i rzucił się parodiując Rejtana, w obronie rzekomo "sprzedawanej" Polski i pasował nie wiadomo dlaczego na męża opatrzności i zbawcę gen. Sosnkowskiego /po zbawcach pułkownikach awans na generałów./

Demaskujemy tych niepowołanych Rejtanów. Cele ich są jasne. Chcą Polskę cofnąć wstecz, chcą uniemożliwić wszelki postęp, chcą chłopa i robotnika zapędzić do stanu gorszego jeszcze, niż w Polsce pomajowej.

Tej "zmotoryzowanej" emigracji powiadamy: ręce precz, bo ręce te są zbrukane. W obecnej walce o wolność Polski - ruch robotniczy polski pod sztandarami P.P.S., który zawsze w walce o wolność magna pars fuit stoi w pierwszym szeregu i to nie w spokojnym Londynie, w zasobnej Ameryce, czy na ciepłym bliskim Wschodzie. A obok polskiego ruchu robotniczego stoi wielki brytyjski ruch, którego przywódca Arthur Greenwood, wypróbowany przyjaciel Polski, który 3 września 1939 r., gdy cała Polska z Warszawą na czele krwawiła się w beznadziejnym zmaganiu przeciwko bandyckiemu najazdowi hitlerowskiemu - wygłosił historyczne przemówienie w Izbie Gmin, nawołując do wojny z Niemcami.

Narówni z P.P.S. Brytyjska Partia Pracy i inne partie socjalistyczne zaprzyjaźnionych narodów Program Polski Ludowej uznają za swój, bo proklamuje on zniesienie przywilejów, płynących z posiadania czy urodzenia, zapowiada równy start życia każdemu według jego zdolności i kwalifikacji.

Na tę kampanię wstecznictwa zwracamy uwagę wszystkich naprawdę patriotycznych żywiołów emigracji polskiej, by nie padły ofiarą nikczemnej antywolnościowej, a więc i antypolskiej gry.

Walczymy o Polskę taką, jaką cały naród będzie chciał mieć. Już nieraz w tragicznych dziejach Polski broniąc folwarków traciliśmy Polskę.

"Robotnik Polski" Nr.5-Rok IV
1 marca 1943 r.

DOBRANA SPÓŁKA

Na innym miejscu piszemy o kampanii przeciwko Programowi Polski Ludowej, do którego dają się używać nawet niektórzy członkowie Rządu i Rady Narodowej.

Koronnym świadkiem jednego z panów ministrów biorących udział w tej kampanii jest pewien dziennikarz amerykański p.Sims. Napisał on kilka uwag o Programie w izolacjonistycznym dzienniku w Waszyngtonie "Waschington Post", należącym do koncernu Scripps Howard, zwalczającego politykę wewnętrzną i zagraniczną prez.Roosevelta, najwierniejszego przyjaciela Polski. Ten sam p.Sims przed wojną był jednym z wielbicieli polityki p.Becka i zjawiał się dość często w Warszawie jako najmilej widziany gość na ul. Wierzbowej.

Ten artykuł zbiegł się z pobytem w Londynie p.Lipskiego, b.ambasadora w Berlinie w okresie przyjaźni polsko-niemieckiej. P.Lipski też oświadczył, że Program spotkał się z krytyką "wpływowych osobistości". Nie dziwimy się, że osobistości, z którymi spotykał się p.Lipski krytykowały nasz Program.

Z tą krytyką Programu w Ameryce łączy się kampania przeciwko Polisch Labour Group, w której czynni są nasi towarzysze, przebywający w Stanach Zjednoczonych. Ta grupa, jak dowodzi sprawozdanie umieszczone w dzisiejszym numerze pracuje znakomicie i oddaje wielkie usługi sprawie polskiej. Zwalczają ją Matuszewscy, zwalczają pogrobowce sanacji; przyłączyły się do ataku - jak się dowiadujemy - korzystając z tego, że Polisch Labour Group ogłosiła drukiem Program Polski Ludowej - i koła zbliżone do ambasady w Waszyngtonie.

Głos Simsa jest odosobniony w opinii amerykańskiej. Powoływanie się zresztą na opinię organu zwalczającego prez. Roosevelta ma swój pikantny posmak.

Nie mniej zastanawiające jest i to, że w urzędowej prasie polskiej w Londynie w sprawozdaniu z przedostatniego przemówienia Roosevelta, nie było zamieszczone znamienne zdanie, że "wprawdzie inicjatywa prywatna będzie mogła zapewnić większą część pracy, a gdy nie będzie mogła tego zrobić, Kongres będzie musiał w drodze ustawodawczej dokonać tego dzieła".

Inne pisma amerykańskie donosiły o Programie, stawiając go za wzór twórczej myśli podziemnych ruchów w Europie okupowanej. Wielka sieć radiowa Columbia mówiła o Programie, o którym słychać było we wszystkich językach i przez B.B.C.

"Robotnik Polski" Nr.5 - Rok IV
1 marca 1943 r.

II. ECHA 50-LECIA P. P. S.

W PIERWSZYM SZEREGU WALKI.

Pozdrowienie wicepremiera rządu brytyjskiego C.R.Attlee.

Z prawdziwym zadowoleniem przesyłam te pozdrowienia socjalistom polskim z powodu 50-lecia ich partii.

Liczne są pola walki o wolność. My socjaliści w okresie pokoju poświęcamy się całkowicie sprawie społecznej sprawiedliwości, musieliśmy jednak chwycić za oręż, aby obronić istnienie naszych krajów.

W walce obecnej pierwsze uderzenie wroga spadło na Polskę. Kiedy w XVIII i XIX wieku ludy Europy walczyły o wyzwolenie z pod władzy tyranów, poświęcenia światłych patriotów polskich były dla świata źródłem natchnienia. Dziś Europa zagrożona jest zniszczeniem wszystkich swobód, które za tak drogą cenę zdobyła w przeszłości, i wszystkich nadziei na postęp w przyszłości. Znowu Wasz lud stoi w pierwszym szeregu walki. Z uznaniem przyglądamy się Polakom na wygnaniu, którzy są naszymi towarzyszami broni w walce o wolność a z czcia i głębokim podziwem tym, co w Polsce cierpią od okrutnych prześladowań niemieckich dla sprawy wolności.

Pomni na pół wieku Waszej pracy spójrzmy w przyszłość. Jest to szczęśliwy zbieg okoliczności, że Wasza rocznica przypadła na okres, w którym Narody Zjednoczone uderzają tak potężnie w nieprzyjaciela w Afryce Północnej. Być może, że kiedyś na tę właśnie rocznicę spoglądać będziemy jako na zwrotny punkt w naszym pochodzie krzyżowym ku wolności. Idziemy ku ostatecznemu zwycięstwu nad siłami złego, zbrojni niesłabnącą odwagę i stanowczość. Pamiętamy, że po zwycięstwie naszym zadaniem jest budowa nowego świata - międzynarodowego pokoju i dobrobytu na podstawach wspólnie przez Zjednoczone Narody ujętych w Karcie Atlantyckiej.

C.R.Attlee.

POZDROWIENIE BRYTYJSKIEJ PARTII PRACY.

J.S.Middleton, sekretarz generalny Labour Party.

Członkowie Partii Pracy Wielkiej Brytanii ślą swoje pozdrowienia towarzyszom polskim z okazji 50 rocznicy utworzenia Polskiej Partii Socjalistycznej i życzą im wielu dalszych lat czynnej współpracy w międzynarodowym ruchu robotniczym.

My tutaj w Wielkiej Brytanii nie mamy tych doświadczeń ciężkich walk, jakie poprzedziły organizację stronnictw socjalistycznych w wielu krajach kontynentalnych.

Nasi przodkowie jeszcze w pierwszych latach poprzedniego stulecia mieli dostęp do różnych metod - legalnych i nielegalnych - dla wzniesienia podstaw ruchu zawodowego. Polityczne stronnictwa robotnicze i socjalistyczne Wielkiej Brytanii jednakowoż nie miały potrzeby uciekania się do pracy podziemnej ani u siebie w kraju, ani na wygnaniu. Bitwę o wolną myśl, o wolne słowo, o wolną pracę i o dostęp do Izby Gmin wygraliśmy już dawno, bardzo dawno. Główne zagadnienie brytyjskich towarzyszy polegało na pokonaniu apatii robotników, przekonania ich o konieczności korzystania ze wszystkich możliwości dla zorganizowania się i kształcenia, aby

zdobyć ośrodki władzy politycznej potęgą demokratycznego głosowania.
U Was było inaczej. Dzieje Polskiej Partii Socjalistycznej znamionowały lata walki przeciwko uciskowi i prześladowaniom. To, że rozrośliście się i spotężnieli w ciągu tych 50 lat osiągnięciem godnym szczególnego podkreślenia i szczególnego uznania. I dziś znowu na emigracji praca tych pełnych nadziei Towarzyszy, którzy jako wygnańcy w Paryżu 18[illegible] stworzyli jednolitą partię jest wielką podnietą do pracy w dzisiejszej chwili historycznej.
Raz jeszcze, jak już przed tym niejednokrotnie, Polska jest rozdarta, straciła swą niepodległość, posiada rząd, działający zagranicą - jak w ciężkich chwilach przed ćwierćwiekiem. Dziś jednak jej żołnierze, marynarze, lotnicy wielu robotników tworzy część wielkiej światowej armii wolnych ludzi, którzy postanowili, że lepiej umierać, niż żyć w niewoli niemieckiej, że ich zadaniem jest walczyć o świat, z którego będzie wymieniona tyrania i brutalizm, walczyć o to, aby faszyzm nie dyktował przyszłości ludzkości.
Socjaliście byli pierwszymi w walce z terorem faszystowskim i hitlerowskim, tak jak byli pierwszymi ofiarami brutalności totalizmów i ofiarami wymyślnych tortur nowych autokratów.
W rodzinie Zjednoczonych Narodów towarzysze polscy zajmują miejsce szczególne i otoczeni są przyjaźnią i zrozumieniem. Łączymy się z nimi w tej chwili 50-lecia ich prac i walk. Uchylamy razem z nimi czoła przed tymi wielkimi i maluczkimi, przewódcami i szeregowcami, którzy w znoju i pracy żyli i umierali dla swojej i dla naszej wspólnej pracy socjalistycznej. Patrzymy trzeźwo w przyszłość i wiemy, jakie na nas spadają ciężkie obowiązki. Wiemy, że jeszcze nie jedną ofiarę przyjdzie nam złożyć dla osiągnięcia zwycięstwa. Razem z Wami dążymy do osiągnięcia pokoju i porozumienia na świecie, kiedy Polska i jej lud zajmą bezpieczniejsze i szczęśliwsze miejsce w nowej Europie - Europie, gdzie człowiek będzie mógł żyć w sposób godny ludzkości i osiągnąć te cele, do jakich dążymy w oparciu o naszą wiarę w międzynarodowy socjalizm.
W imieniu Brytyjskiej Partii Pracy - Cześć i Pozdrowienie!

CAMILLE HUYSMANS

Przewodniczący Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej

Pozwalam sobie złożyć życzenia mym przyjaciołom z Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy święcą pięćdziesiątą rocznicę założenia swej organizacji politycznej.
Pięćdziesięciolecie to było okresem wytężonej propagandy i walki: Propagandy - aby rozjaśnić umysły świadomością, Walki - aby przeprowadzić niezbędne przeobrażenia. Była to praca, która za cel stawiała sobie jednocześnie idealny obraz przyszłości i praktyczne osiągnięcie bieżące.
Lecz wojna dwukrotnie przerwała tę logiczną linię. Dwukrotnie P.P.S walczyła mężnie przeciw wrogom demokracji i cały proletariat polski stawał do szeregu. Liczba bojowników, którzy życie swe poświęcili w obronie naszych zasad idzie w tysiące. I gdy pomyśleć, że w ciągu długich lat Polska musiała walczyć na trzech frontach zanim odzyskała swą niepodległość, gdy pomyśleć, że jest ona obecnie pod okupacją wroga, który systematycznie zmierza do wytępienia narodu polskiego - towarzysze z partyj socjalistycznych w innych krajach uświadamiają sobie przez porównanie, co znaczyć musi dla naszych przyjaciół polskich to pięćdziesięciolecie, wsławione poświęceniami - oraz nie wahajmy się użyć tego słowa - chwałą zdobytą na polu walki.
Zwracam się do naszych przyjaciół z wyrazami naszego podziwu z okazji dnia uroczystego, który święcić trzeba pośrodku tragedii, w której uczestniczy ludzkość cała.

POZDROWIENIA SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

Louis Levy

Grupa socjalistyczna Jean Jaurès przesyła swoje serdeczne życzenia Polskiej Partii Socjalistycznej, pamiętna na to, że w Paryżu w 1892 r. w listopadzie socjaliści polscy wznieśli swoje pierwsze zręby.

Od tego czasu z podziwem i uznaniem śledziliśmy, jak nasi przyjaciele socjalistyczni w Polsce walczyli o niepodległość swego kraju i o stworzenie demokratycznej i socjalistycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Znamy pracę, dokonaną przez "Robotnika", przez Waszą prasę, przez kierowników Waszej pracy podziemnej jeszcze za dawnych czasów, kiedy Wasza walka z caratem była przykładem odwagi i poświęcenia dla nas wszystkich.

Głębokie wzruszenie i radość opanowały nas w 1918 roku, kiedy powstał Wasz Pierwszy Rząd Ludowy z Daszyńskim na czele.

Niestety potym w 1926 roku znowu musieliście walczyć z reakcją. Byliście jednak zawsze gotowi i we wrześniu 1939 roku bohaterski Wasz opór przeciwko najazdowi niemieckiemu postawił Was na czele bojowników o wolność tak, jak Kraj Wasz osiągnął smutny przywilej pierwszej ofiary męczeństwa.

W tym dniu 50 rocznicy P.P.S. przesyłamy wyrazy naszego podziwu dla robotników socjalistycznych w Polsce, dla tych, co dowodzili obroną Warszawy, dla tych, co stoją na czele oporu przeciw Hitlerowi.

Przynosimy im również wyrazy nadziei: zwycięstwo jest bliskie.

Socjalistyczna i demokratyczna Francja, tak jak dawniej nasz mistrz Karol Marks czuje się związana z Polską rewolucyjną więzami jak najściślejszej solidarności.

Jutro Francja republikańska i Polska republikańska razem będą pracować dla stworzenia Europy braterskiej, owianej duchem demokracji i socjalizmu.

"Robotnik Polski"w W.Brytanii
Nr.22-23-Rok III.
15 listopada i 1 grudnia 1942 r.
/numer podwójny,poświęcony Pięćdziesięcioleciu P.P.S./

BRATNIE POZDROWIENIE STRONNICTWA LUDOWEGO.

W rocznicę 50-ciolecia Polskiej Partii Socjalistycznej przesyłamy Wam imieniem Kierownictwa Stronnictwa Ludowego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Jubileusz P.P.S. przypada na ten okres, kiedy wzmagają się siły Zjednoczonych Narodów, w którym Kraj nasz przeciwstawia się i walczy zdecydowanie z niemiecką okupacją - opłacając krwawymi ofiarami przyszłą wolność i niezależność, prawo do swego języka i do swej kultury - walczy na śmierć i życie o wyzwolenie i o byt niepodległy Państwa.

Równocześnie 50-lecie Polskiej Partii Socjalistycznej obchodzicie w okresie, kiedy wyraźnie już szala zwycięstwa zaczyna przechylać się na stronę Zjednoczonych Narodów walczących o demokrację i wolność a ... "nowego porządku" niemieckiego chwieje się coraz bardziej.

Pięćdziesiąt lat temu Paryski Zjazd tworząc Polską Partię Socjalistyczną, zakreślił program ustroju politycznego, opierając się na zasadach demokratycznych - podkreślił jako główne zadania P.P.S. walkę o niepodległość Polski.

Historię P.P.S. wypełniają daty, które stanowią również punkty zwrotne w dziejach narodu polskiego:

Okres rewolucyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej od 1904 - 1906 roku. Wkład w czyn zbrojny polski w latach 1914 - 1918. - Rok 1920 - Rząd Obrony Narodowej z prezesem Witosem i marszałkiem Daszyńskim na czele. Rok 1930 - jako data Kongresu Krakowskiego dla obrony prawa i wolności ludu.

To ważne w wewnętrznym życiu politycznym fakty polityczne: większość z nich - to wspólna walka o ideały wolności obywatela, sprawiedliwość społeczną i demokratycznego ładu państwowego.

Wspominamy również bohaterską postawę robotnika polskiego w 1939 r.
Wspominamy też śmierć Niedziałkowskiego i Rataja z rąk zbirów niemieckich jako symbol współpracy, przypieczętowany bohaterską krwią.
Z chwilą okupacji kraju Polska Partia Socjalistyczna znalazła się podziemiach Polski podobnie jak Stronnictwo Ludowe, by codzienną walą wykuwać niepodległość i wyzwolić się z pod brutalnego jarzma germańskiego jak również, by przygotować przyszły ustrój państwa na zasadach emokracji i sprawiedliwości społecznej.
Przyszła Polska musi odpowiadać w swoim ustroju dążnościami i pragnieniami wielomilionowym masom chłopów i robotników, którzy stanowią przygniatającą większość naszego narodu.
Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Ludowe wznosiły się i znoszą ponad wszelkie interesy swoich warstw, pracowały i pracują na łaszczyźnie intersów swojego narodu.
W 50-cioleciu bratniego ruchu politycznego przesyłamy przez Komitet graniczny P.P.S. ludowe pozdrowienia i wyrazy uznania robotnikom polskim w Kraju i zapewnienie, że tak jak dotąd, tak i w przyszłości znajzie P.P.S. w Stronnictwie Ludowym szczerą współpracę i pomoc w walce o wyzwolenie i ugruntowanie Polski wolnej, sprawiedliwej politycznie, społeczno i gospodarczo oraz prawdziwie demokratycznej.
Wierzymy, że okres nowego 50-ciolecia będzie wzmożeniem wszystkich ysiłków i zmagań Polskiej Partii Socjalistycznej i przysporzy historii aszej nowych pamiętnych dni, którą każdy Polak z dumą wspominać będzie.

Za Kierownictwo Stronnictwa
Ludowego
Prezes: Stanisław Mikołajczyk

Sekretarz: Bronisław Załęski

"Robotnik Polski" Nr.24
15 grudnia 1942 r.